https://www.facebook.com/wwwprikolru/videos/972239336183984/

Popatrz, co robi Twój robot, gdy wstępujesz do kawiarni…

Wracając ze szkoły przechodzisz koło nowej kawiarni. Dochodzi z niej zapach kawy i ciastek. Wchodzisz, siadasz przy stoliku.

Patrzysz na ekran telefonu, sprawdzasz, czy coś Cię ominęło przez ostatnie 15 minut. Kręcisz się na krześle (to dobry sposób na poprawę krążenia, żeby nie zdrętwiały Ci nogi, żeby było wygodniej). Bijesz się z myślami, czy zamówić kremówkę (przypominasz sobie napis przy wejściu „Promocja dnia – kremówka”), czy lody.

Nie wiesz, że od 2 minut bębnisz palcami w blat i kiwasz głową w rytm przeboju, który wpadł Ci w ucho.

Nie możesz się wyluzować, bo przypomina Ci się kłótnia z kumplem, który znowu nie przyniósł filmu, który mu pożyczyłeś.

Ślina napływa Ci do ust – Twoje ucho wyłowiło z szumu odgłos widelczyka, którym ktoś odkrawa kawałek tortu. „Poproszę kremówkę” − słyszysz swój głos, gdy kelnerka podchodzi do stolika.

Rozlega się huk, gwałtownie odwracasz głowę i widzisz, że taca pełna zamówionych porcji ląduje na podłodze…

Popatrz, co robi Twój robot, gdy wstępujesz do kawiarni…

Wracając ze szkoły przechodzisz koło nowej kawiarni. Dochodzi z niej zapach kawy i ciastek. Wchodzisz, siadasz przy stoliku.

Patrzysz na ekran telefonu, sprawdzasz, czy coś Cię ominęło przez ostatnie 15 minut. Kręcisz się na krześle (to dobry sposób na poprawę krążenia, żeby nie zdrętwiały Ci nogi, żeby było wygodniej). Bijesz się z myślami, czy zamówić kremówkę (przypominasz sobie napis przy wejściu „Promocja dnia – kremówka”), czy lody.

Nie wiesz, że od 2 minut bębnisz palcami w blat i kiwasz głową w rytm przeboju, który wpadł Ci w ucho.

Nie możesz się wyluzować, bo przypomina Ci się kłótnia z kumplem, który znowu nie przyniósł filmu, który mu pożyczyłeś.

Ślina napływa Ci do ust – Twoje ucho wyłowiło z szumu odgłos widelczyka, którym ktoś odkrawa kawałek tortu. „Poproszę kremówkę” − słyszysz swój głos, gdy kelnerka podchodzi do stolika.

Rozlega się huk, gwałtownie odwracasz głowę i widzisz, że taca pełna zamówionych porcji ląduje na podłodze…